

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa H. K. i M. A. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł. o zapłatę, zasądził od strony pozwanej na rzecz powódek solidarnie kwotę 924 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 1) i koszty procesu w wysokości 587,40 zł (pkt 3), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) oraz nakazał ściągnąć od stron na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe, w tym od strony pozwanej kwotę 327,29 zł (pkt 4) i od powódek solidarnie kwotę 490,94 zł.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

Zabudowana nieruchomość znajdująca się w miejscowości B. gm. N., stanowiąca działkę nr (...) o powierzchni 7.176 m², objęta księgą wieczystą nr (...), stanowi współwłasność H. K. i M. A., poczynając od dnia 6 kwietnia 2011 r. (umowa darowizny). Udziały powódek są równe i wynoszą po 1/2.

Na terenie działki posadowiona jest napowietrzna linia elektroenergetyczna o niskim napięciu 0,4 kV, która opiera się na żelbetonowym słupie odporowym o wymiarach około 30 cm na 17 cm i rozstawie żerdzi około 2 m. Z kolei odległość między skrajnymi przewodami linii wynosi 1,2 m. Linia przebiega przez siedliskową część działki ukośnie w kierunku południowy wschód – północny zachód. Szerokość pasa technologicznego niezbędnego do prowadzenia eksploatacji linii napowietrznej wynosi 1 m od skrajnych przewodów z każdej strony z powierzchnią między skrajnymi przewodami wzdłuż całej linii. Dodatkowo niezbędny jest pas wokół stanowiska słupowego szerokości 1 m wraz z dojazdem o szerokości około 4 m.

Decyzją nr (...) z dnia 6 września 1973 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zatwierdziło na wniosek Przedsiębiorstwa Państwowego – (...) i (...) ogólny plan realizacyjny budowy linii SN 15 kv i stacji trafo oraz jej przebieg między innymi przez miejscowość B..

W dniu 10 sierpnia 1974 r. w B. została oddana do eksploatacji napowietrzna linia niskiego napięcia 380/220.

Obecnie linia należy do (...) S.A. Pracownicy przedsiębiorstwa dokonują regularnych przeglądów linii.

W dniu 10 marca 1959 r. do rejestru przedsiębiorstw państwowych wpisane zostało przedsiębiorstwo Zakłady (...) z siedzibą w W.. W wyniku podziału powyższego przedsiębiorstwa na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu powstał Zakład (...) w Ł.. Rzeczoną jednostką organizacyjną w wyniku podziału Zakładów (...) uzyskała samodzielność w dniu 16 stycznia 1989 r., stając się Zakładem (...)” w Ł..”. Kolejne przekształcenie miało miejsce w dniu 9 lipca 1993 r. w wyniku czego w miejsce dotychczasowego przedsiębiorstwa państwowego powstała jednoosobową spółka akcyjna Skarbu Państwa pod nazwą (...) Spółka Akcyjna. (...) S.A. w Ł. wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki ZE Ł.-Miasto w Ł., z wyłączeniem praw i obowiązków przejętych przez (...) Spółkę Akcyjną w W., do której z woli Ministra Przemysłu trafiła część mienia. Z kolei w dniu 30 czerwca 2007 r. doszło do połączenia dwóch firm energetycznych, drogą aportowego wniesienia majątku (...) S.A. w Ł. do przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w Ł.. W 2008 r. w obrocie prawnym zaczęła występować (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., którą ostatecznie w drodze połączenia spółek z dniem 31 sierpnia 2010 r. przejęła w całości (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł..

Znajdujące się na nieruchomości powódek urządzenie przesyłowe utrudnia jej użytkowanie, z racji bliskiego położenia od zabudowań. Nie ma chociażby możliwości rozbudowy domu. Oprócz tego powódki zostały zmuszone do usunięcia drzew owocowych rosnących obok linii, gdyż po ciągłym przycinaniu przestały one owocować.

Dnia 20 listopada 2012 r. powódki wystosowały do (...) pismo, domagając się okazania tytułu prawnego do korzystania z ich nieruchomości. W udzielonej odpowiedzi (...) poinformowało, że przedmiotowa linia została wybudowana na początku lat 70 XX wieku w ramach elektryfikacji w oparciu o obowiązujące przepisy ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji miast i wsi. Oprócz tego podniesiono, że z uwagi na upływ czasu doszło do zasiedzenia przez zakład energetyczny z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódek w pasie linii elektroenergetycznej w okresie od 6 kwietnia 2011 r. do dnia 10 marca 2014 r. wynosi 924 zł.

W ramach oceny materiału dowodowego Sąd zdyskwalifikował zaprezentowane przez (...) dokumenty, które zdaniem strony pozwanej miały przemawiać za zasiedzeniem służebności. Przede wszystkim nie wynikało z nich, czy na rzecz poprzedników prawnych wydana została jakkolwiek decyzja uprawniająca do posadowienia na nieruchomości powódek urządzeń przesyłowych przebiegających nad nieruchomością w chwili obecnej, to jest linii niskiego napięcia 0,4 kv. W szczególności decyzja nr (...) dotyczyła (...) Przedsiębiorstwa (...) i W. oraz mówiła w swej treści o linii średniego napięcia 15 Kv. Do wspomnianej linii nie odnosił się też wprost projekt elektryfikacji z dnia 25 września 1973 r. Natomiast projekt odbioru technicznego i przekazania do eksploatacji linii elektroenergetycznej z dnia 10 sierpnia 1994 r. nie wskazywał podmiotu, który obejmuje linię w posiadanie. W efekcie Sąd doszedł do przekonania, że brak jest w niniejszej sprawie podstaw do poczynienia ustaleń, w którym momencie przedmiotowa linia znalazła się w posiadaniu poprzedników prawnych pozwanego, a w konsekwencji, w którym momencie termin zasiedzenia mógłby rozpocząć swój bieg. Dla przyjęcia zasiedzenia nie było przy tym wystarczające samo wykazanie przez pozwanego następstwa prawnego poszczególnych podmiotów.

Przy ustalaniu wysokości należnego powódkom wynagrodzenia Sąd kierował się opinii biegłej, akceptując w pełni jej walory.

W sferze merytorycznej Sąd I instancji, po analizie unormowań zawartych w art. 224 § 2k k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c., stwierdził, iż zgłoszone przez powódki roszczenie jest usprawiedliwione co do zasady oraz częściowo co do wysokości odnośnie kwoty 924 zł. Asumpt do takiej konkluzji dała zaś Sądowi miarodajna, rzetelna i przekonująca opinia biegłej, która w należyty sposób przy zastosowaniu właściwej metodyki obliczyła poziom wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości powódek przez pozwane przedsiębiorstwo elektroenergetyczne.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy nie podzielił zgłoszonego przez (...) zarzutu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Negatywna ocena była podyktowana tym, że strona pozwana w tym zakresie nie sprostowała ciężącym na niej obowiązkom dowodowym. Sąd I instancji przywołał regulacje dotyczące zasiedzenia służebności tj. art. 172 § 1 i 2 k.c., art. 176 § 1 k.c. i art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. W świetle tych przepisów doszedł do przekonania, że pozwany jest przedsiębiorcą, który w chwili obecnej korzysta na nieruchomości powódek z urządzenia służącego do doprowadzania energii elektrycznej, które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń. Mimo tego (...) nie udowodniło jednak, od którego momentu faktycznie (jego poprzednicy prawni) korzystali w sposób odpowiadający treści służebności przesyłu z nieruchomości powódek. W tym miejscu Sąd odwołał się do swoich wywodów poczynionych przy okazji oceny materiału dowodowego, podkreślając jeszcze raz występujące w dokumentach rozbieżności, niespójności i niejasności. Z tych też przyczyn nie sposób było, według Sądu Rejonowego, ustalić jakiegokolwiek terminu początkowego, od którego można byłoby obliczyć termin zasiedzenia.

Opierając się na dyspozycji art. 481 k.c. i art. 482 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego świadczenia od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w niniejszej sprawie, co nastąpiło w dniu 1 kwietnia 2014 r. Sąd wyjaśnił, że roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy należy do roszczeń o charakterze bezterminowym, wobec czego po stronie dłużnika stan opóźnienia powstaje dopiero z momentem wezwania do zapłaty. Taki zaś charakter miał złożony pozew, gdyż ze swej istoty zawierał on w sobie wspomniane wezwanie do zapłaty.

Reszta niezasadnego powództwa podlegała już oddaleniu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. z art. 100 zd 1 k.p.c. Na tej płaszczyźnie Sąd ustalił kto w jakim stopniu wygrał sprawę, co następnie odpowiednio przełożył na partycypację w kosztach procesu, przyjmując iż powódki ponoszą 60% kosztów procesu, zaś pozostałe 40% spoczywa na pozwanym.

Zapadłe orzeczenie w zakresie pkt 1, 3 i 4 zaskarżyła apelacją (...) S.A. w L., podnosząc zarzuty sprowadzające się do:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie: art. 172 k.c. i art. 292 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że podniesiony przez pozwaną zarzut zasiedzenia służebności w treści odpowiadającej służebności przesyłu urządzeń energetycznych posadowionych na nieruchomości powódek nie zasługuje na uwzględnienie wobec niewykazania początku biegu zasiedzenia, podczas gdy ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego wynika, iż pozwana rozpoczęła użytkowanie w/w urządzeń w dniu 10 sierpnia 1974 r. i z tą datą zaczął się bieg zasiadywania w/w służebności;

2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. prowadzące w konsekwencji do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, poprzez uchylenie się przez Sąd I instancji od wszechstronnego i wnikliwego działania w celu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która przybrała cechy oceny dowolnej i uznanie, że podniesiony przez pozwaną zarzut zasiedzenia służebności w treści odpowiadającej służebności przesyłu urządzeń energetycznych posadowionych na nieruchomości powódek nie zasługuje na uwzględnienie wobec niewykazania początku biegu zasiedzenia, podczas gdy ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego wynika, iż pozwana rozpoczęła użytkowanie w/w urządzeń w dniu 10 sierpnia 1974 r. i z tą datą zaczął się bieg zasiadywania w/w służebności.

W konkluzji strona skarżąca przede wszystkim wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz przyznanie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje. Z kolei wniosek ewentualny to żądanie uchylenia wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako zasadna zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że ze względu na brzmienie art. 382 k.p.c., Sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale także obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, opubl. OSNC Nr 12/1998 poz. 214). Sąd odwoławczy nie ogranicza się zatem tylko do kontroli Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem niższego rzędu, władny jest ocenić je samoistnie. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie zasadniczo dokonał poprawnych ustaleń faktycznych, które tym samym należy zaaprobować. Jednak z tak poczynionych ustaleń Sąd I instancji wyprowadził już nietrafne wnioski jurydyczne, które przez to nie mogą się ostać.

W niniejszej sprawie istota problemu sprowadza się do kwestii skuteczności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Na tym też tle zostały sformułowane zarzuty apelacyjne, które dotyczą zarówno naruszenia prawa procesowego, jak i naruszenia unormowań materialnoprawnych. Mimo formalnego rozdzielenia w treści środka odwoławczego obu kategorii zarzutów Sąd Okręgowy zdecydował się na ich łączne rozpoznanie, ponieważ odnoszą się one do tej samej problematyki. Dokładnie rzecz biorąc strona skarżąca w istocie zakwestionowała poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę ustalonego stanu faktycznego w kontekście przepisów prawa materialnego statuujących przesłanki zasiedzenia służebności. Z twierdzeń i zapatrywań apelującej wynika zaś, że jej uwagi, zastrzeżenia i wątpliwości dotyczą dwóch kluczowych zagadnień w postaci daty początkowej biegu zasiedzenia oraz należytego wykazania następstwa prawnego, czyli przeniesienia praw na pozwane (...).

Rozważania należy rozpocząć od stwierdzenia, że prawo własności jest najsilniejszym prawem majątkowym, podlegającym szczególnej ochronie prawnej. Każda instytucja prawna ingerująca w prawo własności jest więc swoistego rodzaju odstępstwem od normy, przez co należy traktować ją wyjątkowo. Niemniej jednak w razie konfliktu interesów prawo własności niekiedy musi ustąpić. Taki właśnie przypadek zachodzi chociażby odnośnie dostarczania energii elektrycznej, ponieważ jako ważna potrzeba społeczna uzasadnia ona ograniczenia prawa własności i to mimo jego rangi i znaczenia. W sytuacji, gdy związane jest to z korzystaniem z gruntów ich właściciele muszą się liczyć z uszczupleniem ich właścicielskich prerogatyw. Korzystanie z cudzych nieruchomości związane z przesyłaniem energii elektrycznej wręcz automatycznie łączy się z ograniczeniem uprawnień właścicieli tych nieruchomości. Tytuł do wkroczenia na cudzą nieruchomość może zostać wykreowany w dwojaki sposób: po pierwsze w trybie administracyjnym oraz po drugie w trybie cywilnoprawnym (np. umowa z właścicielem nieruchomości, zgoda właściciela), przy czym w tym ostatnim przypadku dość często odbywa się to na drodze sądowej (ustanowienie służebności przesyłu oraz jej zasiedzenie).

W tym miejscu przypomnieć jednak należy, iż możliwym jest przesłankowe badanie zarzutu zasiedzenia w toku innego postępowania. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, fakt nabycia własności w drodze zasiedzenia może być udowodniony jako przesłanka innego rozstrzygnięcia bez potrzeby uprzedniego ustalania tego faktu w trybie przewidzianym dla tego typu spraw. Uzasadniając stanowisko co do dopuszczalności udowodnienia faktu nabycia własności w drodze zasiedzenia jako przesłanki innego rozstrzygnięcia, bez potrzeby uprzedniego ustalania tego faktu w trybie przewidzianym w art. 609 i 610 k.p.c. Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 10 lutego 1951 roku, ŁC 741/50, opubl. OSN z 1951, poz. 2 wyjaśnił, że ustalenie faktu nabycia własności przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy ustalenie tego faktu nie należy do samego rozstrzygnięcia w danej sprawie, lecz stanowi jedynie jego przesłankę. Nie ma bowiem, w ocenie Sądu Najwyższego, wyrażonej w przytoczonej uchwale, żadnego przepisu, który by w danym wypadku wyłączał aktualność zasady ogólnej, w myśl której sąd, orzekając o sprawie, rozstrzyga o każdej przesłance orzeczenia, choćby nawet – jako samodzielny przedmiot żądania i rozstrzygnięcia – należała ona do innego trybu postępowania. To stanowisko zostało też powtórzone w późniejszych orzeczeniach, przy czym w niektórych z nich Sąd Najwyższy ujął tą kwestię bardziej kategorycznie. Mianowicie stwierdzono, że w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie jest dopuszczalne badanie kwestii nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie przez którąkolwiek ze stron (por. uchwała SN z dnia 20 marca 1969 r., III CZP 11/69, opubl. OSNC Nr 12/1969 poz. 210; wyrok SN z dnia 14 grudnia 1999 r., II CKN 316/98, opubl. OSNC Nr 6/2000 poz. 119; wyrok SN z 27 czerwca 2001 r., II CKN 413/00, niepubl.; postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2008 r., III CSK 199/07, opubl. baza prawna LEX Nr 445123), właśnie ze względu na to, że kwestia zasiedzenia, zmierzająca przeciw do nabycia własności, godzi w istotę sprawy o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, którą to istotą także są zagadnienia właścicielskie. Innymi słowy obrazowo mówiąc badanie zasiedzenia wchodzi w rachubę tylko w sprawach, gdzie ma on znaczenie raczej „uboczne” odnosząc się do meritum sprawy głównej w sposób pośredni. Natomiast bezpośrednia konkurencja dwóch różnych i odmiennych instytucji prawnych odnoszących się do identycznego sedna sprawy nie pozwala na posługiwanie się zarzutem zasiedzenia. Jedną z nowszych wypowiedzi Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 7 sierpnia 2014 r., II CSK 610/13) również kontynuuje tą linię orzecniczą, albowiem w uzasadnieniu wskazano, że możliwym jest przesłankowe ustalanie w innych postępowaniach faktu upływu terminu zasiedzenia, podmiotu, na rzecz którego ono nastąpiło oraz ciągu następstw prawnych legitymujących osobę obecnie uprawnioną. Niezależnie od powyższego nabycie prawa własności w drodze zasiedzenia, mimo że jest oparte na obiektywnie ocenianych przesłankach, wymaga wniosku (art. 609 k.p.c.), bądź zarzutu osoby uprawnionej, by jego skutki były uwzględniane w obrocie prawnym. Sąd nie jest natomiast uprawniony do badania tych okoliczności z urzędu (tak postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2008 r., III CSK 199/07, opubl. baza prawna LEX Nr 445123).

Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela to zapatrywanie, ponieważ zarzut zasiedzenia jest zarzutem prawa materialnego, a skorzystanie z tego materialnoprawnego uprawnienia pozostawione jest do swobodnego uznania uprawnionego. Warte uwagi jest i to, że zarzut zasiedzenia może być podniesiony w każdym czasie, także w toku postępowania apelacyjnego. W niniejszym postępowaniu strona pozwana skorzystała z uprawnienia w zakresie

zgłoszenia zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Przy takim stanowisku pozwanej Sąd Rejonowy był więc zobligowany do zbadania podniesionego zarzutu zasiedzenia.

W ocenie Sadu Okręgowego, poczyniona przez Sąd I instancji analiza zasadności zgłoszonego zarzutu była nieprawidłowa.

W orzecznictwie ugruntowane jest przeciw trafne stanowisko, w myśl którego dopuszczalne jest nabycie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w drodze zasiedzenia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, opubl. baza prawna LEX Nr 1096048, w uchwale z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, opubl. baza prawna LEX Nr 458125, w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, opubl. baza prawna LEX Nr 484715, w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego Nr 4/2009 poz. 15 oraz w wyroku z dnia 31 maja 2006 roku., IV CSK 149/05, opubl. baza prawna LEX Nr 258681). W ostatnich latach ustaliła się jednolita linia orzecnicza co do tego, że istnieje możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 352 k.c.), nawet wówczas, gdy posiadanie rozpoczęło się przed wejściem w życie przepisów wyraźnie normujących tę kwestię. Stosowne uregulowania tzn. art. 305¹ – 305⁴ k.c. zostały wprowadzone przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), przy czym weszły one w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Dla porządku trzeba zaznaczyć, że choć oba wymienione prawa posiadają analogiczną treść i pełnią te same funkcje, to jednakże posiadają różne konstrukcje i podstawy prawne – służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu (art. 145 k.c. i art. 292 k.c.), a służebność przesyłu (art. 305¹ – 305⁴ k.c.). Z tego też względu nie mogą być ze sobą utożsamiane. Nie można zatem twierdzić, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. miało miejsce posiadanie służebności przesyłu, skoro prawo to jeszcze wówczas nie zostało skodyfikowane. Potwierdza tę linię uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., sygn. III CZP 18/13, opubl. Biul.SN Nr 5/2013 poz. 5, w myśl której jeszcze przed wprowadzeniem służebności przesyłu w 2008 r. zakłady przesyłowe mogły zasiadywać prawo do korzystania z cudzej działki. Okres posiadania instalacji przed 2008 r. dolicza się do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. W przedmiotowej sprawie istniejący na nieruchomości stan faktyczny wskazuje, że pozwany mógł zasiedzieć jedynie służebności gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie zaś służebność przesyłu.

Idąc dalej zauważyć należy, że sens instytucji zasiedzenia polega na usankcjonowaniu długotrwałego stanu faktycznego, który nie znajduje odzwierciedlenia w sferze stosunków prawnorzeczowych. Utrzymywanie przez dłuższy czas rozdzwisku między rzeczywistym stanem posiadania a formalnym stanem własności byłoby sprzeczne z interesem porządku publicznego. Zasiedzenie jest instrumentem korekty stosunków własnościowych, polegającym na nadaniu charakteru prawa zadawnionym stanom faktycznym. W instytucji zasiedzenia przejawia się zatem prawno-korygująca funkcja posiadania. Jej zakres zastosowania jest szeroki. Jednocześnie dotychczasowy właściciel traci prawo własności w całości lub odpowiedniej części. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze (co podkreślił także Sąd Najwyższy m in. w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05, opubl. baza prawna LEX Nr 258681), iż zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Podkreślenia wymaga, iż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy

o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Odpowiednie stosowanie przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie oznacza między innymi ocenę zakresu posiadania z uwzględnieniem specyfiki służebności. Posiadanie służebności jest odrębną postacią posiadania niż posiadanie rzeczy. Nie obejmuje ono władania rzeczą, ale faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Nadto nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 18 maja 2007 roku, I CSK 64/07, Lex Nr 286763 oraz z dnia 4 października 2006 roku, II CSK 119/06, Lex Nr 447190). Natomiast wedle z art. 172 § 1 k.c. – posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.). Do 1 października 1990 roku, kiedy to weszła w życie nowelizacja Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku (Dz. U. nr 55, poz. 321) wskazane terminy zasiedzenia wynosiły odpowiednio 10 i 20 lat.

W realiach kontrolowanej sprawy Sąd Rejonowy nieprawidłowo zatem przyjął, iż nie zostały spełnione przesłanki warunkujące nabycie służebności drogą zasiedzenia w złej wierze. Nie ulega żadnym najmniejszym wątpliwości, że na nieruchomości H. K. i M. A. posadowione jest trwale i widoczne urządzenie w postaci napowietrznej linii energetycznej o napięciu 0,4 kV. Bezpornym jest także i to, że obecny właściciel urządzenia czyli (...) S.A. w L. korzysta z linii. Jak wskazał SN w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 218/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1288630 celem służebności przesyłu jest umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem i które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa. Same więc przewody biegnące nad nieruchomością powódek podobnie jak i wszelkie inne elementy, takie jak słupy, stacje transformatorowe i inne urządzenia, tworzą powiązaną ze sobą technicznie i gospodarczo sieć, która jako taka staje się częścią składową całej infrastruktury technicznej przedsiębiorstwa przesyłowego. Jeśli zatem przedsiębiorstwo energetyczne funkcjonuje i prowadzi działalność gospodarczą polegającą na przesyłaniu energii elektrycznej, to korzysta w tym celu ze wszystkich elementów sieci. W ten sposób przedsiębiorstwo (...) z urządzenia. O stanie posiadania prowadzącym do zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z linii przesyłowych prądu decyduje więc głównie przebieg linii. Poza tym przejawem korzystania jest ponadto jest bieżąca obsługa, wyrażająca się regularnymi obchodami linii oraz wykonywaniem prac o charakterze konserwacyjnym lub naprawczym. Innymi słowy pozwana Spółka traktuje przedmiotową linię energetyczną jak każdy inny składnik swojego majątku, bowiem dba o to urządzenie i utrzymuje je w niepogorszonym stanie. Identyczne czynności wykonywali także poprzednicy prawni strony pozwanej i to poczynając już od momentu oddania linii do eksploatacji, co miało miejsce dnia 10 sierpnia 1974 r.

Wbrew odmiennym zapatrywaniom Sądu Rejonowego ta właśnie data, zdaniem Sądu Okręgowego, wyznacza początek biegu terminu zasiedzenia służebności. Co prawda przedstawione przez stronę pozwaną dokumenty w postaci decyzji nr (...), projektu elektryfikacji i protokołu rozpatrzenia dokumentacji projektowo – kosztorysowej elektryfikacji wsi B. w pełni ze sobą nie korelują, ale to, pomimo pewnych rozbieżności, samo przez się nie może przesądzać o ich niekompletności czy niemiarodajności. W gruncie rzeczy nie było przeszkód do poczynienia w tym zakresie stosownych ustaleń, w oparciu o dostępną wiedzę, jak również przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i zależności przyczynowo – skutkowych, na temat tego, kto był beneficjentem dokonanej czynności. Innymi słowy możliwym było tutaj posłużenie się kategorią domniemania faktycznego. Wskazać należy, że do dnia 1 lutego 1989 r. w Polsce obowiązywała zasada jednolitej własności państwowej, wobec czego wszelka działalność przedsiębiorstw państwowych była kontrolowana i nadzorowana przez państwo. Dotyczyło to także branży elektroenergetycznej, stanowiącej strategiczną gałąź gospodarki. Poza tym struktura wspomnianej branży była scentralizowana i poszczególne zadania wykonywały przedsiębiorstwa państwowe. Na terenie Ł. na zasadzie wyłączności działał Zakład (...). Z tego płynie jednoznaczny wniosek, że wspomniana linia po jej oddaniu do eksploatacji pozostawała jako składnik majątku w dyspozycji ZE Ł. – Miasto, który był jednym z poprzedników prawnych pozwanej (...). Nie było bowiem innego przedsiębiorstwa na terenie województwa (...), na rzecz którego przeniesiony został ówczesny majątek Skarbu Państwa. Uprawnionym jest zatem wniosek, że przedsiębiorstwo energetyczne uzyskało określony składnik majątkowy, który został wykonany przez Przedsiębiorstwo Państwowe – (...) i (...), działające zastępczo na rzecz właściwego beneficjenta, w charakterze inwestora wykonawczego. Istotnego

znaczenia nie ma tu też rozbieżność co do charakterystyki linii. Pierwotnie określono ją jako linię o napięciu 15 kV, po czym ostatecznie wybudowano linię o napięciu 0,4 kV. Zauważyć jednak należy, że bez wątpliwości przez działkę stanowiącą własność powódek przebiega linia energetyczna wybudowana na podstawie decyzji z dnia 6 września 1973r., nr 216/73, do której to decyzji odwołuje się strona pozwana, a której to podstawy inwestycji nie kwestionowała strona powodowa.

Idąc dalej zgodzić się również należy ze stanowiskiem strony apelującej o wykazania przez nią przeniesienia posiadania służebności oraz związanej z tym możliwości doliczenia czasu posiadania poprzedników prawnych. Wobec niespornego faktu nieprzerwanego przesyłania energii przedmiotowym urządzeniem nie ulega wątpliwości, że należało ono do każdego kolejnego przedsiębiorcy energetycznego po uprzednim przekazaniu ich we władanie przez poprzednika, a w konsekwencji każdy z nich korzystał z nieruchomości powódek jako posiadacz odpowiedniej służebności gruntowej. Sąd I instancji poczynił właściwe ustalenia dotyczące kolejnych podmiotów, które władaly linią posadowioną na przedmiotowej nieruchomości, przy czym dla możliwości doliczenia przez następcę czasu posiadania służebności przez poprzednika konieczne jest, aby w czasie biegu zasiedzenia doszło do przeniesienia posiadania. Samo przeniesienie praw majątkowych odbywało się na podstawie aktów o charakterze generalnym i nie budzi wątpliwości udokumentowany fakt następstwa prawnego strony pozwanej w odniesieniu do podmiotu będącego właścicielem linii na moment jej oddania do eksploatacji (Zakład (...) będący jednostką organizacyjną przedsiębiorstwa państwowego o nazwie Zakłady (...)). Z kolei przejście prawa służebności od Skarbu Państwa na wskazane podmioty nastąpiło jako element przekazywanego mienia w rozumieniu art. 44 k.c. Nie można przy tym przeoczyć, że faktyczne działania i zachowania podejmowane na cudzym gruncie przez zakład energetyczny względem własnego urządzenia miały za podstawę ustawowe unormowania, do których przede wszystkim zaliczała się ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Rzeczony akt prawny kreował przy tym nie tylko uprawnienia dla zakładów energetycznych, ale tak naprawdę przerzucał na nie główny ciężar elektryfikacji, ponieważ do nich zasadniczo należały czynności wykonawcze, choć możliwym było też ich powierzenie innym podmiotom. Zdaniem Sądu Odwoławczego, uznać trzeba, że w okolicznościach sprawy przeniesienie praw do infrastruktury przesyłowej pozwala przyjąć równoczesną transmisję posiadania służebności pomiędzy podmiotami korzystającymi z linii w sposób zgodny z treścią służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. W przekonaniu Sądu Okręgowego można nawet tutaj mówić o swoistego rodzaju notoryjności. Ponadto zauważyć trzeba, że art. 292 zdanie drugie k.c. w zw. z art. 176 § 1 k.c. zezwala na doliczenie czasu poprzedniego posiadacza wówczas, jeśli doszło do pochodnego nabycia posiadania przez następcę; przeciwieństwem tego rodzaju wejścia we władanie jest nabycie posiadania w sposób pierwotny, które następuje w wyniku jednostronnego aktu zawładnięcia z wolą posiadania dla siebie. Konsekwentnie przyjąć więc trzeba, że wejście we władanie służebnością w sposób niepozwalający na doliczenie posiadania poprzednika mogłoby nastąpić jedynie wtedy, gdyby kolejny przedsiębiorca nabył prawa do przedmiotowej infrastruktury przesyłowej w sposób pierwotny, a nie pochodny. Taka sytuacja nie miała miejsca w realiach niniejszej sprawy w okresie biegu zasiedzenia. Przedmiotowa linia wchodziła w skład przedsiębiorstwa kolejnych podmiotów zajmujących się przesyłem energii elektrycznej. Najpierw były to przedsiębiorstwa państwowe, przy czym wykonywały one jedynie zarząd mieniem państwowym, podczas gdy właścicielem przedmiotowych urządzeń – a tym samym posiadaczem służebności – był w latach 70-tych i 80-tych Skarb Państwa. Uchylenie art. 128 k.c. nie doprowadziło ex lege do uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych mieniem Skarbu Państwa, które dotąd znajdowało się w ich zarządzie. Kwestii tych w pewnym zakresie dotyczyła ustawa z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79 z 1990 r., poz. 464) przewidująca w art. 2, że grunty Skarbu Państwa będące w dniu 5 grudnia 1990 r. w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego, a budynki i inne urządzenia oraz lokale znajdujące się na tych gruntach stają się z tymże dniem z mocy prawa własnością tych osób. Przepis ten nie dawał jednak odpowiedzi na pytanie, jaki jest los innych niż nieruchomości składników majątkowych będących własnością Skarbu Państwa i pozostających dotąd w zarządzie przedsiębiorstw państwowych (w tym także urządzeń przesyłowych, które stosownie do art. 49 k.c. nie stanowiły części składowej nieruchomości); problematyka ta budziła też uzasadnione wątpliwości i kontrowersje w doktrynie i orzecznictwie. Wahania te zostały rozstrzygnięte w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, opubl. OSNC Nr 10-12/1991 r. poz. 118, której nadano charakter zasady prawnej i w której wskazano, że kwestię powyższą normują stosowne

ustawy określające ustrój majątkowy państwowych osób prawnych. W odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych wywiedziono tam, że do chwili wejścia w życie z dniem 7 stycznia 1991 r. ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 2 z 1991 r. poz. 6) obowiązywał art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (t.j. Dz. U. z 1987 r. Nr 35, poz. 201) o następującej treści: "przedsiębiorstwo gospodarując wydzielonym mu nabytym mieniem, stanowiącym część mienia ogólnonarodowego, zapewnia jego ochronę", z którego wynikało, iż każdy składnik majątkowy przedsiębiorstwa państwowego - zarówno wydzielony mu przy utworzeniu, jak i nabyty w toku działalności przez przedsiębiorstwo - stanowił mienie ogólnonarodowe, które pozostawało „w dyspozycji” tego przedsiębiorstwa. W dniu 7 stycznia 1991 r. przepis ten jednak – z mocy art. 1 pkt. 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6) – uzyskał brzmienie: "przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewnia jego ochronę", a jednocześnie uchylono art. 42 ust. 3 tej ustawy o brzmieniu "przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi". Zdaniem Sądu Najwyższego, z którym wypada się zgodzić, unormowanie takie doprowadziło z dniem jego wejścia w życie do przekształcenia stosunków prawnych powodujących następstwo prawne przedsiębiorstw państwowych wobec innego niż nieruchomości mienia Skarbu Państwa pozostającego dotychczas w jego zarządzie. Jednocześnie przyjęto wówczas, że przedsiębiorstwa i firmy energetyczne korzystające w dniu 1 lutego 1989 r. jako dzierżyciele ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, do własnego okresu posiadania po tej dacie mogły też doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa. Konsekwencją transmisji praw do mienia państwowego jest również pochodne nabycie z dniem 7 stycznia 1991 r. przez przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w Ł. (powstałe dnia 16 stycznia 1989 r.) posiadania służebności odpowiadającej swojej treścią służebności przesyłu obciążającą nieruchomości należącą obecnie do powódek. W lipcu 1993 r. doszło zaś do przekształcenia tego przedsiębiorstwa w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa i złożone do akt sprawy dokumenty świadczą o tym, że połączone to było z wejściem przez nowo powstałą spółkę we wszelkie prawa dotychczas istniejącego przedsiębiorstwa.

Zgodnie z przedstawionym wyżej rozumowaniem, jeśli ówczesny (...) Spółka Akcyjna w Ł. nabył prawa do przedmiotowej linii elektroenergetycznej jako części prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa i korzystał z przedmiotowej nieruchomości to oznacza to, że nabył w sposób pochodny także posiadanie służebności. Identycznie przedstawiała się także sytuacja w odniesieniu do kolejnych podmiotów użytkujących linię, którymi były (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. od dnia 30 czerwca 2007 r., (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. od 2008 r. oraz (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. od dnia 31 sierpnia 2010 r. W ich przypadku występowała jednak kluczowa różnica, gdyż rzeczoną linię nabywały one jako zasiedzoną służebność.

Mianowicie taki skutek nawet przy uwzględnieniu przedłużonego 30 – letniego okresu zasiedzenia w złej wierze nastąpił z dniem 10 sierpnia 2004 r. na korzyść (...) S.A. Zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa w sposób pierwotny oraz nieodpłatny. Istnienie służebności wyklucza uwzględnienie wniosku o jej ustanowienie. Natomiast właścicielowi gruntu, który wskutek zasiedzenia utracił część swoich praw, nie przysługuje już żądanie wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości. Powyższe rozważania wskazują, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy błędnie nie uwzględnił zarzutu zasiedzenia służebności zgłoszonego przez stronę pozwaną i w konsekwencji wydał nieprawidłowy wyrok w zakresie uwzględnionego co do zasady i w części co do wysokości roszczenia powódek.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym, oddalając powództwo w całości.

Negatywne dla strony powodowej rozstrzygnięcie co do roszczenia głównego skutkowało zmianą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Kosztami tymi w całości na podstawie art. 98 k.p.c. należało obciążyć powódki. Rezultatem tego było zasądzenie na rzecz (...) poniesionych wydatków w kwocie: 197 zł obejmującej opłatę od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 180 zł, ustalone na podstawie §6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). Nadto nałożono solidarnie na powódki obowiązek pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych w kwocie 884,23 zł, a to na podstawie art.113 ust.1 w zw. z art. 83 ust.2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014r. poz. 1296 ze zm.).

W odniesieniu do kosztów postępowania odwoławczego również znalazła zastosowanie zasada odpowiedzialności za wynik sprawy, przewidziana w art. 98 k.p.c.. W tym zakresie koszty strony pozwanej stanowiły: kwota 47 zł tytułem opłaty od apelacji i kwota 180 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, ustalonego na podstawie §2 pkt 2 w zw. z §10 ust1. pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

--	--	--